

Protokół Nr XIX/16
z XIX sesji Rady Gminy Wąwolnica,
z dnia 31 sierpnia 2016r., która odbyła się
w Urzędzie Gminy Wąwolnica.

Obrady XIX sesji Rady Gminy Wąwolnica o godz. 11.02 otworzyła i przewodniczyła obradom do końca Przewodnicząca Rady Gminy - Ewa Wierzbicka. Przewodnicząca przywitała przybyłych gości (lista stanowi załącznik do protokołu), radnych (lista stanowi załącznik do protokołu), Wójta, Sekretarz, Skarbnik, Doradcę, Mecenas, Protokolant. Stwierdziła, że na sali znajduje się 11 radnych, co stanowi niezbędne *quorum* do podejmowania prawomocnych uchwał.

Nieobecni radni:

Radna pani Paulina Marczak – nieobecność usprawiedliwiona,

Radny pani Bartłomiej Rukasz – nieobecność usprawiedliwiona.

Ad.2. Przyjęcie porządku obrad XIX sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Przewodnicząca Rady Gminy odczytała porządek obrad sesji i poddała go pod głosowanie.

Kto jest „za” – 10 radnych,

Kto jest „przeciw” – 0 gł.

Kto „wstrzymał się od głosu” – 1 radny.

Porządek obrad XIX sesji Rady Gminy Wąwolnica został przyjęty.

Rada Gminy Wąwolnica przyjęła następujący porządek obrad:

1. Otwarcie obrad sesji.
2. Przyjęcie porządku obrad XIX sesji Rady Gminy.
3. Wystąpienia zaproszonych gości.
4. Przyjęcie protokołu z XVIII sesji Rady Gminy Wąwolnica.
5. Sprawozdanie z prac Wójta w okresie międzysesyjnym.
6. Interpelacje i zapytania Radnych.
7. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad udzielania i rozmiaru zniżek obowiązkowego wymiaru godzin dla dyrektorów, wicedyrektorów i innych nauczycieli pełniących stanowiska kierownicze w szkołach prowadzonych przez Gminę Wąwolnica.
8. Podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy w roku szkolnym 2016/2017.
9. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Wąwolnica.
10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2016 rok.
11. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów jednostek budżetowych Gminy Wąwolnica.

12. Podjęcie uchwały w sprawie diety oraz zwrotu kosztów podróży służbowych dla przewodniczącego organu wykonawczego jednostki pomocniczej.
13. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi mieszkańca wsi Łopatki.
14. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.
15. Wolne wnioski i informacje.
16. Zamknięcie sesji.

Ad.3. Wystąpienia zaproszonych gości.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka udzieliła głosu przedstawicielom MAK DOM-u.

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan M... K... :

„Nazywam się M... K..., dziękuję za zaproszenie na dzisiejszą radę, rozumiem, że tematem, w którym ja mogę się wypowiedzieć, to jest prowadzona przez nas inwestycja w Celejowie. Może nie wszyscy Państwo znają, więc może jakiś historyczny rys najpierw bym Państwu przekazał. Inwestycja prowadzona jest już wiele lat, praktycznie rzecz biorąc z 10. Okres jest taki długi ze względu na to, że cały czas ten nasz projekt jest projektem badawczym. Cała inwestycja wiąże się z faktem, że 10 lat temu zostały przeprowadzone badania dotyczące możliwości wydobywania wód głębinowych w obszarze Kazimierz Dolny - Celejów - Wąwolnica. I między innymi badania wykonane również przez podmioty zagraniczne stwierdziły, że w obrębie nieruchomości, której jesteśmy właścicielami występują takowe wody. W związku z tym złożyliśmy odpowiednie wnioski o wsparcie projektu badawczego, który miał na celu wywiercenie otworu głębinowego i zbadanie tych wód, a w końcowym efekcie udało nam się uzyskać współfinansowanie dwóch takich otworów. Sprawa trwała długo, dlatego, że ubiegaliśmy się o środki unijne, więc te procedury są strasznie skomplikowane. Po jakimś czasie udało nam się te środki uzyskać, oczywiście to jest tylko część środków, resztę środków wygoształdowaliśmy ze środków własnych. Załatwiliśmy wszystkie zezwolenia, których też jest dużo, m.in. środowiskowe, urzędów górniczych. Udało się te otwory wywiercić. Ku naszemu zdziwieniu i wszystkich geologów kraju okazało się, że w odwiercie głębokim /3,5 km/ temperatura przekracza 100°C, ale nie udało się zaobserwować źródła wody. W związku z tym, ponieważ projekt był i jest projektem badawczym, liczyliśmy się z takimi konsekwencjami, że może to w ten sposób nastąpić, aczkolwiek było to pewne zaskoczenie. Natomiast w drugim odwiercie /1237 m/ woda termalna jest i występuje w dużych ilościach, więc ten drugi odwiert badawczy potwierdził występowanie wody, tzw. solanek, którą można by wypełnić baseny kąpielowe, które by służyły takim działaniom balneologicznym, czyli kąpielom prozdrowotnym. Wiadomo, że basen można wypełnić wodą z kranu, czy z rzeki, ale to poza kondycją fizyczną nie wpływa na poprawę zdrowia. Cała idea, jaka nam przyświecała, to znalezienie wody w tym obszarze, która by miała dużo pierwiastków mineralnych i służyła generalnie poprawie zdrowia. W tym głównie upatrujemy sukces naszego projektu. Także jeden otwór potwierdził istnienie tej wody, drugi, głębszy nie potwierdził. Ten etap badawczy został zakończony.

Teraz zastanawialiśmy się, co możemy zrobić, żeby uzyskać tę wodę wysokotemperaturową, ponieważ ona jest konieczna do budowy tego ośrodka."

W tym miejscu do obrad sesji dołączył Radny pan Michał Chmielnicki. Od tej chwili Radni obradowali w 12 osobowym składzie.

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Marek K...

„Mamy tę wodę, która służy walorom zdrowotnym, natomiast ona nie osiąga odpowiedniej temperatury, która by pozwalała w sposób ekonomiczny taki ośrodek zbudować. Gdybyśmy mieli ją podgrzewać, to kosztowałoby to majątek. Tutaj znowu rozpoczęliśmy badania w tej materii i w tej chwili powstał projekt bardzo nowatorski - wybudowania „podziemnej grzałki”. W głębokim otworze panuje bardzo wysoka temperatura, to jest pomysł, żeby wpuścić tam wodę, podgrzewać ją i wydobywać ciepłą na zewnątrz. W tym momencie aplikujemy o środki badawcze na przeprowadzenie takiego projektu. Takiego projektu oczywiście w Polsce nikt nigdy nie robił, więc jest to projekt nowatorski i zaawansowany technologicznie, ale bardzo ciekawy, bo takich suchych otworów w Polsce jest, co najmniej kilkanaście, jak nie kilkadziesiąt i gdyby się okazało, że taką podziemną grzałkę można stworzyć, to wtedy można by tamte otwory również zagospodarowywać. A jednocześnie mielibyśmy tani sposób na podgrzanie tej wody, którą mamy w drugim otworze i to umożliwiałoby ruszenie z inwestycją, którą od początku chcieliśmy stworzyć. Wspólnie z inżynierami ze Szwajcarii i Niemiec pracujemy nad takim pomysłem podziemnej grzałki i to jest w tej chwili temat, który jest kluczowy w tej inwestycji. Jeżeli uda nam się ten projekt badawczy, to wtedy będziemy mogli przystąpić do tej inwestycji ostatecznej, czyli budowy tego kompleksu termalnego na terenie Celejowa. Tak obecnie wygląda status tej inwestycji i rzeczywiście zajmuje to znacznie więcej czasu, niż początkowo sądziliśmy i koszty tych projektów badawczych są znacznie większe, niż wstępnie zakładaliśmy, ale nie poddajemy się. Cały czas uważamy, że uda nam się osiągnąć cel, jakim jest budowa tego kompleksu na terenie Celejowa. Czy mają Państwo jakieś pytania?"

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

Czy potrafi pan oszacować jak długo potrwa jeszcze ten etap badawczy?"

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Marek K...

„To jest zupełnie nowa technologia. Nie istnieje taka technologia w Polsce, w związku z czym jest to zadanie bardzo nowatorskie i ciekawe."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Szwajcarzy mają już tę technologię?"

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Marek K...

„Szwajcarzy mają taki wymiennik, trochę inaczej skonstruowany i płytszy, także nasz powinien być sprawniejszy, bo czym głębiej, tym wyższa temperatura, w związku z tym

liczymy na to, że uzysk energetyczny będzie większy, niż ten, który jest w Szwajcarii. Oni wspomagają się w dużym stopniu pompami ciepła, żeby uzyskać odpowiednią ilość energii z tego otworu. Tam jest otwór 2300 m, my mamy 3507 m."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Czyli pozostaje cierpliwie czekać na efekty?"

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan M. ... K ... :

„Odpowiadając na pani pytanie, my liczymy na to, że w ciągu roku będziemy mieli efekt końcowy i opracowaną technologię, natomiast nie czekając na ten efekt, podjęliśmy taką decyzję projektowania tego obiektu od strony kubaturowej, czyli urbanistyczno-architektonicznej. Jakiś czas temu powstała koncepcja funkcjonalno-przestrzenna tych obiektów i podejmujemy to ryzyko, żeby nie czekać. Te kwestie projektowe zrobimy, więc jeżeli będziemy mieli już ostateczne wyniki projektu badawczego, wtedy błyskawicznie będziemy mogli zacząć budowę. Postanowiliśmy ten proces pozwolenia na budowę przyspieszyć w zakresie projektów budowlanych, projektów wykonawczych nie będzie teraz wykonywać, bo jeszcze nie mamy tych danych wytycznych do tego, jaki będzie ten uzysk energetyczny z tej naszej podziemnej grzałki."

Członek Zarządu MAK Dom- u pan W. ... W. ... :

„Jesteśmy na etapie podpisania decyzji środowiskowej, to jest bardzo istotna sprawa. Musimy taką decyzję środowiskową opracować w bardzo szerokim zakresie, uzyskać pozwolenia wodno-prawne, liczenie ptaszków – jest do tej pracy zlecony specjalny człowiek. Liczymy, że do końca roku uda się uzyskać te decyzje. Gdybyśmy nawet mieli projekty, to nie uzyskamy pozwolenia bez decyzji środowiskowej."

W tym miejscu do obrad sesji dołączył Radny pan Piotr Gąsiorowski. Od tej chwili Radni obradowali w 13 osobowym składzie.

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan M. ... K. ... :

„Cała idea, która od początku nam przyświeca, to żeby zbudować unikalny w skali kraju kompleks, który będzie bardzo ekologiczny, nowoczesny i prozdrowotny. Do kwestii zanieczyszczeń będziemy surowo podchodzić. Zaletą tego kompleksu ma być maksymalne nastawienie na ekologię. Obiekt ma być unikalny nie tyle w skali regionu, co w skali kraju, czy nawet tej części Europy. Stąd też tak długo to zajmuje, poza faktem, że niespodziewane przeszkody się pojawiają, to wymaga to dopracowania od strony projektowej i technologicznej. Sama ta koncepcja urbanistyczno-przestrzenna była przygotowywana przez około 7 miesięcy przez różnych specjalistów. Chcemy również, żeby w tym ośrodku były wprowadzone działania medyczne, które też nie są oferowane przez inne ośrodki w Polsce. To też musi być oparte stosownymi badaniami, bo ważne jest, żeby to rzeczywiście pomagało, a nie jak w niektórych Spa, że naleją wodę z kranu do wanny i mówią, że człowiek już jest w Spa. To nie taka idea nam przyświeca przy tym projekcie."

Doradca Wójta pan Grzegorz Dunia:

„Myślę, że warto wspomnieć też o części wspólnej tej inwestycji, to o czym kiedyś już rozmawialiśmy, oczyszczalni ścieków.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Mirosław Kłopotowski:

„Stąd też nasza wizyta tutaj u Państwa, ten obiekt nie może funkcjonować w oderwaniu od otoczenia. Wiadomo, że do każdego tego typu obiektu potrzebna jest droga, potrzebny jest prąd i potrzebna jest kanalizacja. I pytanie z naszej strony, czy Państwo mogliby w jakimś zakresie przygotować infrastrukturę i jeżeli tak, to w jakim zakresie potrzebną do tego, żeby ten obiekt mógł funkcjonować.”

Doradca Wójta pan Grzegorz Dunia:

„Rada Gminy będzie musiała się zastanowić na tym temacie na jakiejś komisji.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Mirosław Kłopotowski:

„Z tym tematem zwróciliśmy się do urzędu, ale temat jak rozumiem jest poważny, stąd nasza wizyta. Jest to na pewno korzyść obopólna, nie ma co ukrywać, że obiekt jak powstanie będzie magnesem dla wielu gości i dzięki temu inne podmioty wokół będą lepiej funkcjonować lub w ogóle powstaną. Coś tym gościom trzeba będzie zapewnić, liczymy na inwencję mieszkańców, z którymi bardzo chętnie chcielibyśmy współpracować. My wszystkiego nie jesteśmy w stanie zorganizować sami, więc wszelkie ciekawe pomysły, wycieczki czy atrakcje dla tych gości to liczymy, że mieszkańcy będą mogli coś zaproponować. Oczywiście zakładamy też, że w obiekcie zatrudnienie znajdzie około 100 osób, więc to też będzie potężny zakład pracy dla rejonu. Są środki unijne na szkolenia, nie zakładamy takiej sytuacji, że te 100 osób przyjedzie z Lublina czy Krakowa, tylko raczej będą to lokalne osoby, które po jakimś przeszkoleniu w zakresie koniecznym do działania będą miały na stałe zatrudnienie.”

Radna pani Teresa Pasek:

„Jaką ilość gospodarstw będziecie mogli podłączyć?”

Radny pan Piotr Gąsiorowski:

„To mamy my wybudować.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Będziemy na ten temat rozmawiać, kwestia była już poruszana.”

Radna pani Teresa Pasek:

„Czyli to my mamy stawiać oczyszczalnię?”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Mirosław Kłopotowski:

„My takie zapytanie do gminy złożyliśmy, ponieważ wiemy, że gminy mają w swoich zadaniach budowę oczyszczalni, wiadomo, że wymogi w tej kwestii bardzo się zaostrzają, jeśli chodzi o wymogi środowiskowe.”

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Jeśli mogę wtrącić, to będziemy modernizować naszą oczyszczalnię właśnie ze względu na te restrykcyjne wymogi i na konieczność.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Mirosław K...

„Wiem, że jest możliwość wsparcia tego typu inwestycji jakimiś środkami publicznymi, więc my złożyliśmy taki akces, żeby przewidzieć możliwość przyłączenia tego obiektu do tej oczyszczalni. Natomiast jak duża ta oczyszczalnia i ile gospodarstw można by do niej przyłączyć, czy też innych obiektów użyteczności publicznej, to Państwo musieliby oszacować. My z naszej strony potrzebować będziemy około 60m³ na dobę.”

Na sali wywiązała się dyskusja.

Doradca Wójta pan Grzegorz Dunia:

„My jakieś ogólne rozeznanie robiliśmy. Trzeba stworzyć aglomerację na tamtym terenie i przeanalizować, jakie byłyby potrzeby na tamtym terenie pod względem oczyszczania ścieków z tym, że na ten moment mamy inne priorytety, tak jak pan Wójt wspominał – oczyszczalnia w Wąwolnicy. Państwa temat zbliża się do korzystnego rozwiązania, w najbliższym czasie trzeba będzie zorganizować takie spotkanie robocze z fachowcem od tematów aglomeracji w wspólnie zastanowić się na posiedzeniu komisji Rady Gminy i przeanalizować jakby to miało wyglądać, i zastanowić się na ile gmina będzie w stanie włączyć się w ten temat, i w jakim czasie. Za chwilę będziemy realizować modernizację oczyszczalni ścieków i poprawę systemu wodno-kanalizacyjnego na terenie gminy, a ten temat byłby dodatkowym, nowym tematem. Temat niewątpliwie istotny, ale trzeba mierzyć siły na zamiary, bo gmina ma ograniczone możliwości finansowe. Musimy się nad tym wspólnie pochylić, jak będzie wyglądała współpraca.”

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Ta inwestycja jest potrzebna, żeby ta druga mogła powstać. Myślę, że horyzont wykonawczy to jest 2020/2021 rok.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Mirosław K...

„Zakładamy, że budowa tego obiektu będzie trwała około 3 lata. Jeżeli uzyskalibyśmy wszystkie stosowne decyzje o pozwoleniu w przyszłym roku to mamy 2020 rok i wtedy oczyszczalnia musiałaby być gotowa.”

Członek Zarządu MAK Dom- u pan W...

„Wcześniej powinna być decyzja lokalizacyjna, my mamy za mały teren i na naszym terenie może być. Powinna być zlokalizowana na terenie gminy.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Marcin Kałdonek:

„Oczywiście, bo byłaby to oczyszczalnia gminna. My byśmy za ścieki gminie płacili.”

Doradca Wójta pan Grzegorz Dunia:

„Konkluzja ze spotkania jest taka, że temat trzeba przeanalizować.”

Członek Zarządu MAK Dom- u pan Witold Wąwolnicki:

„Trzeba mieć na uwadze, żeby nie odłożyć tego na bok.”

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„My planując taką inwestycję musimy patrzeć pod kątem korzyści, jakie będą w następnych latach.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Marcin Kałdonek:

„Jeśli chodzi o kwestię energetyczną – rozmawiamy z zakładem energetycznym, jeśli chodzi o kwestię ścieków musimy z Państwem, nie jesteśmy w stanie bez gminy nic zrobić.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Czy są jakieś pytania?”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Wspominał pan, że ten program podgrzewania wody jest to program pionierski w Polsce, życzę, żeby to wyszło, ale co w takim przypadku, jeżeli badania wykażą, że tego nie można zrobić. Bo tak jak pan wspominał były prowadzone badania odnośnie złóż wód geotermalnych, zrobiliście odwierty i okazało się, że wody tam nie ma. Czy pomimo tego, ten obiekt powstanie?”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Marcin Kałdonek:

„Tak, tu jest kwestia tylko jaki uzysk energetyczny da nam ta tzw. grzałka. Ile tego ciepła jesteśmy w stanie stamtąd pozyskać, bo że je pozyskamy, to nie ulega wątpliwości. Szwajcarzy też pozyskują z tym, że oni mają ten odwiert na mniejszej głębokości to mają w nim niższą temperaturę. My spodziewamy się wyższych uzysków energetycznych, natomiast tak jak pan słusznie zauważył, nie wiadomo jakich. To, że one będą, nie ulega wątpliwości. Pytanie tylko, ile tego ciepła jesteśmy w stanie uzyskać. W tej chwili robimy pewne założenia projektowe i one muszą być fizycznymi badaniami potwierdzone. Jeżeli ten uzysk energetyczny będzie mniejszy to więcej trzeba ciepła pozyskać z innych źródeł.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Czyli koszty tego będą wzrastały?”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał Kulawski:

„Tak, od tego będzie zależał zakres inwestycji, ile tych basenów będzie można uzyskać. Tak jak mówię, nie zakładamy opalania węglem, więc szczególnie w okresie zimowym to nikt w basenie nie będzie siedział jak woda będzie zimna. Całe prozdrowotne działanie z pierwiastkami, które są w wodzie i solami mineralnymi to jest jeszcze kwestia odpowiedniego wygrzania organizmu. To jest ta niewiadoma. Jest to rzeczywiście projekt pionierski, natomiast nie jest tak, że w ogóle może tego ciepła nie być. To jest niemożliwe. Na dole mamy ponad 103°C, więc jak się wpuści tę wodę tam, to wydobędziemy ciepłą, pytanie, jaka sprawność tej grzałki będzie.”

Doradca Wójta pan Grzegorz Dunia:

„Ta głębokość też jest wyzwaniem, prawda?”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał Kulawski:

„Jest wyzwaniem, bo czegoś takiego teoretycznie nikt nie robił. Możemy tę grzałkę zawiesić wyżej, np. na tej wysokości co Szwajcarzy, natomiast wtedy mamy niższą temperaturę.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„A jaka jest temperatura wody w tym płytszym odwiercie?”

Członek Zarządu MAK Dom- u pan Wiesław Wołosz:

„W granicach 30°C.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„A żeby to wszystko funkcjonowało, to jaka powinna być temperatura wody? 30 stopni by wystarczyło, prawda?”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał Kulawski:

„Mamy tam temperaturę ponad 30°C, tylko przy wydobywaniu wody jest strata. Na każdych 100 m woda się wychładza o 0,8°C. Woda powiedzmy straciłaby 10°C, to byłaby już za zimna.”

Członek Zarządu MAK Dom- u pan Wiesław Wołosz:

„Z tego też odwiertu, w którym będzie wymiennik zlokalizowany chcemy grzać obiekt. Tak jak pan Prezes mówi, nie będziemy mieli kotłowni.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał Kulawski:

„Na pewno będzie jakiś system wspomagający, bo musi być jakaś rezerwa. Ale zakładamy, że główną i nowatorską częścią projektu będzie ta tzw. podziemna grzałka. Natomiast na pewno jakieś systemy wspomagające musimy mieć, jakieś pompy ciepła. Zależy nam na tym, żeby przede wszystkim obiekt był energetycznie prawie samowystarczalny.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Myślę, że dużo tematów wyczerpaliśmy, a o tej oczyszczalni ścieków faktycznie rozmawialiśmy już wcześniej. Na ten cel będziemy musieli przeznaczyć odrębną komisję budżetową, żeby zaprogramować termin.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał K...

„Z tego, co my się orientujemy, to trzeba zobaczyć ile tych obiektów można podłączyć z Państwa strony.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„U nas jest potrzeba oczyszczalni, bo mamy bardzo daleko wieś Celejów i Karmanowice i to, że to jest nam potrzebne to jest oczywiste tylko pytanie, w którym momencie będzie nas stać, żeby rozpocząć procedurę projektową.”

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Tutaj kolega Radny wspomniał, że nie stać nas na to. Ja powiem w ten sposób, trzeba skorzystać z dofinansowania, tak jak teraz. Złożyliśmy wniosek i czekamy. 85% dofinansowania z VAT-em kwalifikowanym. Czyli z 4,000,000 zł robi się koszt 600,000 zł, rozłożone na 2-3 lata to jest po 200,000 zł przykładowo. Tak można to zaplanować. W naszym przypadku tylko tak można to zaplanować.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał K...

„Te działania, które my podejmujemy bez wsparcia tych środków badawczych, też byłyby nie możliwe. Wiadomo, że my też nie dysponujemy takimi kwotami, żeby sobie wywiercić dziurę na 3,5 km i zobaczyć czy coś tam jest, czy nic nie ma.”

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Jeżeli mogę coś wtrącić, to kończy się okres programowania środków EU.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał K...

„Będą zmiany w nowej perspektywie, więc warto to wykorzystać.”

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Jest to inwestycja jedna z większych w naszym województwie.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał K...

„Inwestycja jest wśród strategicznych inwestycji ślany wschodniej. Wszyscy trzymają kciuki, że ona powstanie, no bo to będzie taki magnes, który cały ten region ma ożywić.”

Członek Zarządu MAK Dom- u pan W...

„Władze naszego województwa są bardzo zainteresowane.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał Kubasiewicz:

„Dla ruchu turystycznego to będzie ogromna zmiana. Nie znamy żadnych osób, które by były przeciwnie. Większość osób trzyma kciuki, żeby to wypaliło. Państwo już po krótko wiedzą, że nie jest to prosty temat. Jakby był prosty, to inwestycja by powstała. Nasza firma buduje również budynki mieszkalne, jak potrzeba to w 1,5 roku 100 mieszkań wybuduje. To nie jest żaden problem, ale to jest prosty temat. Termy Celejowskie są o wiele bardziej skomplikowane i dlatego wymagają tyle czasu. Myślę, że warto byłoby zaaplikować o te środki, póki one są dostępne.”

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Ja jeszcze zapytam, czy Państwo są w stanie powiedzieć, jaki to rząd wielkości takiej inwestycji?”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał Kubasiewicz:

„Szacowany w tej chwili rząd wielkości inwestycji to jest 100 mln zł. Nie ukrywamy, że my też posiłkujemy się środkami unijnymi, jak również będziemy posiłkować się kredytem bankowym. Nie jest to kwota, którą dysponujemy i moglibyśmy sami tego typu inwestycję popęlić. Inwestycja wymaga wsparcia finansowego ze strony instytucji finansujących.”

Radny pan Robert Kałdonek:

„Chciałbym zapytać, czy ta inwestycja będzie nosiła znamiona inwestycji uzdrowiskowej? Czyli, że po wybudowaniu będą mogły korzystać osoby ze skierowaniem z funduszu zdrowia, tak jak to jest teraz w Nałęczowie?”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał Kubasiewicz:

„Z tego, co się orientujemy, to my jesteśmy w strefie uzdrowiskowej, więc ona będzie.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„To chyba nie o to chodzi, czy mają Państwo zamiar podpisywać kontrakty z NFZ?”

Radny pan Robert Kałdonek:

„No tak, strefa uzdrowiskowa wiąże się z obostrzeniami dla tych osób, które tam mieszkają.”

Członek Zarządu MAK Dom- u pan Wiesław Węgrzyn:

„W ogóle nie będzie można tam budować na sąsiednich działkach, dalej jakaś strefa będzie budowlana. Tuż przy tym obiekcie nie można będzie.”

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Michał Kubasiewicz:

„My chcielibyśmy, żeby obiekt pełnił funkcję prozdrowotną, natomiast czy będziemy z NFZ podpisywać umowę, to ja powiem tak, na dzień dzisiejszy nie wiemy czy NFZ będzie za 3 lata, czy będzie coś innego wymyślone. Dynamika zmian w naszym kraju jest duża. Obiekt na

pewno będzie prozdrowotny i chcielibyśmy, żeby jak najwięcej ludzi mogło z niego korzystać. Natomiast jak to będzie, to w tej chwili nawet się nie zastanawiamy nad tym."

Radny pan Robert Kałdonek:

„Chodzi mi o to, czy to będzie typowy obiekt Spa, czy taki obiekt uzdrowiskowy?"

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Mirosław Kłopotowski:

„Obiektów typu Spa jest zatrzęsienie, jeśli chodzi o poziom tych usług to będą dużo wyższe, będą to usługi czysto medyczne."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Pan już o tym mówił. Będą nowatorskie usługi medyczne. Słuchajmy się."

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Powiem w ten sposób, że jeżeli inwestycja opiewa na 100 mln, to ta grupa docelowa musi być mądrze przemyślana i te usługi muszą być też przemyślane i skalkulowane."

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Mirosław Kłopotowski:

„Zbadaliśmy wodę, którą mamy. Jest ona wysoko zmineralizowana i te funkcje medyczne posiada. Nie jestem specjalistą od medycyny i nie wiem, czy to będzie szło w kierunku reumatologii, czy w kierunku kardiologii. Na pewno będzie jakaś myśl przewodnia. Być może będą jakieś grupy społeczne, które nie będą mogły z takiej wody korzystać, ponieważ jest zbyt zmineralizowana. My nie nazywamy tego Spa, tylko Termy, ośrodek na wyższym poziomie, niż ośrodek Spa."

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Jeszcze mam pytanie, odnośnie udziałów."

Prezes Zarządu MAK DOM-u pan Mirosław Kłopotowski:

„Ten temat też poruszaliśmy, dlatego, że na dzień dzisiejszy spółka wykazuje straty, w związku z tym z kodeksu spółek handlowych wynika, że musimy wesprzeć tę spółkę kapitałowo. Stąd było moje pytanie do pana Wójta, czy Państwo, którzy jesteście współwłaścicielami, chcą pozostać tym współwłaścicielem, chcą uczestniczyć w tym projekcie ponosząc koszty, czy też wycofać się, sprzedać te udziały i nie ponosić kosztów. Takie pytanie w czerwcu zadałem panu Wójtowi, ponieważ nas audytorzy naciskają, że spółka od paru lat generuje stratę i w związku z tym, musi być wsparta kapitałowo. Ponieważ działamy na zasadzie partnerskiej, to złożyliśmy takie pytanie do pana Wójta, jak Państwo to widzicie. Zawsze jest kilka możliwości, na pewno nie będziemy przymuszać Państwa do inwestowania, bardzo zachęcamy do wspóln inwestowania. Jeżeli takich możliwości nie ma, to albo Państwo zostaną tylko na tych udziałach, które są, a my ten kapitał podniesiemy. Jesteśmy otwarci do współpracy, my bez Państwa nie jesteśmy w stanie nic zrobić. Są Państwo włodarzami na tym terenie i współpraca musi być. Nie wywieramy presji na jakiś kierunek."

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Udział w sytuacji zysków jest pozytywny, w sytuacji inwestycji jest to forma partycypacji w koszty.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Panie Wójcie, na ten temat trzeba przeprowadzić analizę, żeby Radni, jeżeli mają mówić cokolwiek na ten temat, poznali więcej szczegółów. W najbliższej przyszłości podejmiemy temat.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka podziękowała przybyłym gościom i ogłosiła 10 minut przerwy. O godzinie 12.02 wznowiono obrady XIX sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Ad.4. Przyjęcie protokołu z XVIII sesji Rady Gminy Wąwolnica.

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Protokół Państwo otrzymali w materiałach międzysesyjnych, na komisje nie wpłynęły żadne uwagi, co do treści protokołu. Czy dziś są jakieś uwagi?”/Nie było/ Przechodzimy do głosowania. Kto z Państwa Radnych jest za przyjęciem protokołu w obecnej postaci?

„za” – 12 radnych,

„przeciw” – 0 gł.

„wstrzymał się od głosu” – 1 radny.

Protokół z XVIII sesji Rady Gminy został przyjęty.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka udzieliła głosu panu Prezesowi Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON.

Prezes Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON pan Marcin Wąwolnicki:

„Szanowni Państwo, dziękuję za zaproszenie, reprezentuję Fundację Rewitalizacji Oświetlenia, która została powołana po to, żeby pomagać gminom przy projektach dotyczących szeroko rozumianego oświetlenia, zarówno oświetlenia ulicznego, jak i oświetlenia użytkowego. To, co robimy to jest pomoc najczęściej bezpłatna, dostarczamy rozwiązania, propozycje, procedury, specyfikacje, wszystko to, co jest potrzebne samorządowcom do podjęcia decyzji, czy warto cokolwiek robić, a jeśli tak, to jak to zrobić i jak to sfinansować. Dla Państwa gminy przygotowałem kilka rozwiązań, które pokazują sens i ewentualna potrzebę zmiany oświetlenia. Działam w całym kraju i w większości króluje ciągle oświetlenie starego typu: sodowe i rtęciowe. U Państwa jest jedno i drugie. Jest oczywiście oświetlenie przestarzałe technicznie, które można z doskonałym skutkiem finansowym, a przede wszystkim finansowym wymienić na nowe oświetlenie. Nowe oświetlenie, które jest najbardziej efektywne, to jest oświetlenie ledowe. Może być tańsze, droższe, lepsze, słabsze i zawsze największym szkopułem jest to, żeby wyrównać poziom ceny i jakości. Na dzień dzisiejszy mają Państwo zainstalowanych 465 punktów,

z czego 137 to są przestarzałe układy rtęciowe, a 338 to są oprawy sodowe. Moc przyłączeniowa to 84 kW i te oprawy zużywają około 270,000 kWh rocznie. Dzisiaj wydajecie Państwo na oświetlenie niecałe 150 tys. zł netto i dodatkowo 30 tys. zł na konserwację. Co oznacza, że wasz roczny koszt otrzymania oświetlenia to jest 152 tys. zł netto, czyli około 185 tys. zł brutto. Tyle wydajecie i macie stan zastany: godziny świecenia takie, jakie są i jakość świecenia taka, jaka jest. Można wymieć na zróżnicowane oświetlenie led w zależności od klasy dróg /wojewódzkie, krajowe, gminne/. Jedną z propozycji wymiany oświetlenia, po wymianie schodzimy z mocy na około 20 kW, ze zużycia na 80 tys. kWh, z kosztów na 35 tys. zł netto. Rezerwa na koszty eksploatacji i koszt dzierżawy słupów, ponieważ w Państwa przypadku większość opraw wisi na słupach PGE. PGE prawdopodobnie za darmo nie będzie chciało używać."

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Mała poprawka, mamy wszystkie słupy PGE."

Prezes Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON pan Marcin W

„Wszystkie słupy PGE, czyli *de facto* rozmawiamy o podwieszeniu wszystkich opraw na istniejących słupach sieci przesyłowej. Są gminy, które próbują budować własną sieć, natomiast mając 100 majątku cudzego, taki projekt się nie zwraca. W kosztach przyszłych eksploatacji założyłem kwotę na dzierżawę i eksploatację, która będzie o wiele niższa, niż obecna konserwacja. Roczne koszty utrzymania ze 150 tys. zł netto zejść na około 50 tys. zł netto. Roczna oszczędność – 102 tys. netto, 5 letnia – 510 tys. zł. Tak przedstawiałyby się koszty w przypadku, gdyby wszystkie oprawy świeciły całą noc na 100%. Dzisiaj prawdopodobnie nie świecicie Państwo całą noc, ja zakładam, że wymiana ma nie tylko przynieść oszczędności, ale dać poprawę komfortu i bezpieczeństwa mieszkańcom. Ledy w przeciwieństwie do sody i opraw rtęciowych można sterować. Możemy tak zaprogramować każdą pojedynczą oprawę tak, żeby w różnych godzinach dawała różne natężenie światła. Tam gdzie teraz wyłączamy światło z przyczyn oszczędnościowych może zostawić sobie świecenie na 30%, 40%, czy 50%. Nie jest to taka sama jasność, jednak redukcji do 50% nie widać gołym okiem. Drugą z propozycji po redukcji 30% koszt energii spada do 25 tys. zł netto rocznie. Widać dopiero przepaść, jaka jest możliwa dzięki zastosowaniu ledowemu, co oznacza, że 5 letnie oszczędności u Państwa w kwocie brutto wyniosły by prawie 700 tys. zł. Tyle można zaoszczędzić w 5 lat. Ale żeby zaoszczędzić trzeba zapytać ile trzeba wydać. Jedną z propozycji ile to by kosztowało – oprawy razem z montażem – wymiana nie więcej niż 460 tys. zł przy założeniu, że gmina miałaby pieniądze. Zakładamy, że gmina nie ma pieniędzy – z kosztem finansowania inwestycja wynosi 550 tys. zł w tej wersji na 5 lat. Oszczędności mamy 700 tys. zł – inwestycja 550 tys. zł. To oznacza, że ona zwraca się w 4 lata i 2 miesiące. Druga wersja, troszeczkę inny podział opraw, która pokazuje jeszcze większe oszczędności. 722 tys. zł oszczędności – 540 tys. zł inwestycji. Podsumowując, pokazuję to zawsze gminom, bo jestem już na którejś z kolei sesji Rady Gminy, czy Rady miasta, żeby zobaczyć, jaka jest ewentualna wartość dodana. Bo są gminy, które mówią, że chcą jak najszybciej spłacić, są gminy, które już by chciały w tym czasie już oszczędzić, czyli

splacać 4, czy 5 lat, żeby już w budżecie gminy kilka złotych zostało, które można przeznaczyć na inne zadania. Są gminy, które przy okazji wymiany samych opraw chcą również wykonać zaległe zadania, rozbudować sieć. Robimy takie projekty, przeliczamy je i po to pokazujemy nadwyżkę oszczędności, żeby pokazać, jaki jest potencjał na dodatkowe ewentualne inwestycje, jeśli Rada i Wójt uzgodnią, że należy pewne rzeczy zrobić. Jak to zrobić, żeby nie wydawać pieniędzy, a zrobić inwestycję? W tej chwili najpopularniejszą metodą finansowania tego typu inwestycji, neutralnej dla budżetu, jest metoda polegająca na samo spłacie z oszczędności przy użyciu wykupu wierzytelności. Polega ona na tym, że gmina natychmiast po realizacji inwestycji staje się właścicielem, mimo, że nie zapłaciła jeszcze złotych, natomiast otrzymuje fakturę z harmonogramem płatności. To mieści się dużo poniżej wartości oszczędności, czyli zostają pieniądze. Chyba, że Państwo ustalicie, że chcielibyście jeszcze gdzieś w kilku miejscach dołożyć tego oświetlenia w ramach tych samych pieniędzy. Proszę pamiętać, że Państwo nie generujecie żadnych dodatkowych kosztów. Macie poziom oszczędności i poziom wydatków generowany z tych oszczędności. Jeśli zdecydujecie się na te inwestycje z formą samo spłaty, to jest szansa, aby jeszcze w tym roku w zimie, gmina miała zmienione oświetlenie. A zima jest momentem, kiedy są największe oszczędności i można je odczuć w budżecie. A Państwo nie muszą przesuwąć środków *de facto*. W wieloletniej prognozie finansowej jest redukcja kosztów bieżących, a wchodzi spłata takiej inwestycji. Czy są jakieś pytania?"

Skarbnik pani Renata Marczak:

„Ale w wieloletniej prognozie finansowej ujmujemy to, jako kredyt?"

Prezes Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON pan M. W.:

„Nie, jest to rozwiązanie, które nie prowadzi do zadłużenia gminy z dwóch powodów: nie ma produktu finansowego, gmina nie zaciąga kredytu, jest to tak naprawdę rodzaj umowy nienazwanej, ale *de facto*, ponieważ jest on finansowany z wygenerowanych oszczędności, to w skali budżetu wydatki się nie zmniejszają."

Skarbnik pani Renata Marczak:

„No właśnie, ale łącznie wygląda to tak, że ta spłata zobowiązań jest przez jakiś czas zwiększona."

Prezes Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON pan M. W.:

„Spłata będzie niższa niż oszczędności."

Skarbnik pani Renata Marczak:

„Tak, ale ujęte jest po stronie spłaty kredytów?"

Prezes Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON pan M. W.:

„Nie, jest to faktura do spłaty, cesja wierzytelności. Sekretarz Gminy Niedźwiedź szukał w dokumentach finansowych i w ustawie o zasadach finansowania, na koniec potwierdził,

że jest to zobowiązanie, które nie jest pożyczką, nie jest kredytem, ta cesja wierzytelności, spłacana z oszczędności powoduje poprawę wskaźników. Przygotowując specyfikację dla gmin, staramy się tak wypozycjonować produkt, żeby było bezpiecznie dla gminy (żeby nie było taniej chińszczyzny, albo żeby nie startowała firma, która za pół roku zniknie). Mówimy o bardzo wysokiej klasie produktu w bardzo dobrych cenach i odpowiednich parametrach, zarówno technicznych, użytkowych jak i trwałości. Nowoczesne ledy są poddawane różnym badaniom w zakresie ubytku światła, żywotność tych opraw pod względem źródła światła jest na poziomie 20-25 lat. Nowa oprawa ma prawo świecić 20-25 lat, jeżeli będzie to producent renomowany. Spłata w okresie 5 lat pokazuje, że po tym okresie te 144 tys. zł rocznie po prostu są zaoszczędzone. Do Państwa decyzji należy długość okresu spłaty."

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Chciałbym zapytać, czy jesteśmy w stanie zabezpieczyć się przed tym, gdyby to oświetlenie nie będzie aż tak oszczędne, jak zakładaliśmy? Wiadomo, że na wykresach te oszczędności wyglądają dobrze, natomiast pytanie, jak to wygląda w praktyce? Wiadomo, że te oszczędności mogą się gdzieś tam różnić, wiadomo, że to jest sprzęt."

Prezes Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON pan Marcin Wierzbicki:

„Zapisy specyfikacji, która też przygotowujemy i dajemy do oceny władzom gminnym, mówią o tym, że dostawca odpowiada za poziom techniczny urządzeń. Co generuje oszczędności, zużycie - moc. Jeżeli okaże się, że oprawa zużywa więcej niż jest napisane, to w ramach rękojmi, która jest zawsze przy przetargach pobierana, jest zabezpieczeniem dobrego wykonania i jest jeszcze gwarancja, istnieje obowiązek wyrównania straty przez dostawcę, bo jest to produkt niezgodny z oznaczeniem. Żeby się zabezpieczyć, my nigdy tych wyliczeń nie pokazujemy w przetargu. Żądamy, aby każdy dostawca na podstawie posiadanych kart katalogowych przedstawił swoje wyliczenie, które będzie do weryfikacji. Takie wyliczenie jest później elementem rozliczenia, nie tyle wartość oszczędności (może się zmienić cena za energię, może ktoś kraść tę energię) chodzi o poziom zużycia. Dla sprawdzenia można zainstalować testowo kilka opraw, podłączyć licznik i sprawdzić, czy to, co jest napisane na oprawie, zgadza się z licznikiem. Ważne jest, aby dostarczyć do gminy coś, co będzie dla gminy rozwiązaniem gwarantującym bezpieczeństwo."

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Co w tej ofercie jest haczykiem, bo brzmi super? Dlaczego dookoła wszyscy tego nie mają?"

Prezes Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON pan Marcin Wierzbicki:

„Ten sposób finansowania pojawił się *de facto* w zeszłym roku. Cały czas był problem z bankami, bo ktoś musi to sfinansować. Tak naprawdę, finansuje to bank tyle, że gmina nie bierze kredytu, tylko wykonawca oddając fakturę do banku dostaje mniej pieniędzy. Cały problem polegał na tym, że w obliczu płynnej i dynamicznej sytuacji w kraju, banki inaczej postrzegają tzw. ryzyko finansowe. W kwietniu mieliśmy pierwsze przetargi, które trzeba było unieważnić, bo bank zmienił wycenę. Wartość, którą podałem gminie nie została

dotrzymana, bo wzrosła wartość finansowania. Oczywiście dla wykonawcy, nie dla gminy, ale jest to pośrednio jakimś kosztem. Te przetargi, które robiliśmy, kilka już jest rozstrzygniętych, kilkadziesiąt przygotowujemy. Jest to bardzo świeża rzecz."

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Mam pytanie, lampa led ma żywotność 20-25 lat?”

Prezes Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON pan Marcin Wąwolnica:

„Najsłabszym ogniwem jest zasilacz, on świeci 10-20 lat, natomiast on jest podatny na to, co jest w sieci."

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Czy to urządzenie traci moc z biegiem czasu? Kiedy kończy się świecenie spełniające normę?”

Prezes Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON pan Marcin Wąwolnica:

„Mówiąc, że świeci 20-25 lat jest liczone przy tzw. współczynniku trzymywania strumienia. Współczynnik jest liczony tak, że na koniec żywotności ma być co najmniej 80% wartości początkowego światła. To nie znaczy, że ona później gaśnie, może świecić kolejne 10 lat."

W tym miejscu Prezes Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON pan Marcin Wąwolnica zaprezentował lampę. Na sali wywiązała się dyskusja. Po wyczerpaniu tematu o godz. 12.38 Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka podziękowała panu Wąwolnicie za przybycie i przybliżenie tematu oświetlenia ledowego, dodała, że temat będzie poruszany na komisji, a następnie zarządziła przerwę.

O godz. 12.44 Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka wznowiła obrady XIX sesji Rady Gminy.

Ad.5. Sprawozdanie z prac Wójta w okresie międzysesyjnym.

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Zacznę od tego, że odbył się konkurs na dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy, który wygrała pani Izabela Stelmach - mieszkanka naszej gminy, wieloletni pracownik gimnazjum. Serdecznie gratuluję wygrania konkursu i liczę, że ten urząd będzie sprawowany dobrze. Głęboko w to wierzę. Witam również panią Marlenę Pęczak-Walach, która została powołana na osobę pełniącą obowiązki dyrektora Gimnazjum w Wąwolnicy. Pani Marlena również pracuje u nas od 15 lat. Również liczę na dobrą współpracę, na to, że te funkcje panie będziecie pełniły godnie i dobrze, tak jak najlepiej potraficie. Kwestie szkolne zostawię paniom. W okresie międzysesyjnym:

- oddaliśmy chodnik na ul. Bełżyckiej - 230 m,
- oddaliśmy 550 m nowego asfaltu na drodze powiatowej do Opola Lubelskiego, który był bardzo oczekiwanym punktem, jak wiecie mamy taki odcinek do Kębła, który jest bardzo

prosty, potem kolejny odcinek jest już dużo gorszy, a jak wjeżdżamy do gminy Poniatowa, to ten asfalt zdecydowanie się poprawia. Myślę, że większość z nas, to drażni. Te 550 m od torów do początku wjazdu pod górę został wykonany. Nasz wkład to był 20 tys. zł, partycypacja po stronie powiatu 130 tys. zł. Także ta transakcja była dla nas niezwykle korzystna i przede wszystkim bardzo potrzebna. Przy tej okazji, chciałbym powiedzieć, że wystąpiłem półtora tygodnia temu z oficjalnym pismem do Starosty o to, aby obydwie inwestycje (chodnik i droga do Opola Lub.) dokończyć. 80 m chodnika i 200 m asfaltu od kapliczki do torów. Dzisiaj o godz. 14 jest sesja Rady Powiatu, pan Starosta jak najbardziej przychylił się do tego wraz z zarządem, żeby kwoty na te 2 inwestycje przeznaczyć (79 tys. zł). Myślę, że to tylko formalność. Naszej partycypacji w tym przypadku nie będzie w ogóle. Także powiat wykona te 2 inwestycje na swój koszt w 100%.

- w kwestii oświetlenia ledowego, pan Woźniak już dużo powiedział. Trzeba się zastanowić nad wejściem w tę inwestycję. Wspomnę, że my sprowokowaliśmy spotkanie na temat ledów w całym regionie. Zorganizowaliśmy w Opolu Lubelskim spotkanie, w którym uczestniczyło 9 wójtów i burmistrzów, nie tylko z naszego powiatu, ale również z powiatu opolskiego. Zainicjowaliśmy taką ideę, żeby ustalić wspólne stanowisko umowy dzierżawy od energetyków, czyli od firmy PGE. Muszę powiedzieć, że nie jest to łatwe. Pan Woźniak nie wspominał o tym, że największą trudnością jest, mówiąc kolokwialnie, dogadanie się z energetykami. Jest to klasyczny konflikt interesów. Powieszenie ledów dla energetyków korzyścią nie jest. Dlatego trzeba mądrze wyważyć warunki umowy, żeby one były dla nas oczywiście. Ale monopolista nie jest taki skłonny, żeby wszystko odpuszczać. Miejcie świadomość, że te rozmowy trwają od wielu miesięcy. Mamy 9 opraw w garażu, które chcemy powiesić, a nie możemy, ponieważ zakład nie wyraża na to zgody w takiej formule. Musimy to załatwić w taki sposób zbiorowy.

- nastąpiło podpisanie umowy ze Stowarzyszeniem wsi Maszki odnośnie dalszego prowadzenia szkoły w Rąblowie. Chcieliśmy, żeby umowa była podpisana na dłuższy okres, natomiast stowarzyszenie wyraziło zgodę na podpisanie umowy na rok. Cieszymy się, że jest ta umowa, a jednocześnie żalujemy, że nie udało się wystartować stowarzyszeniu, które się zawiązało na terenie Rąblowa. Z przyczyn proceduralnych nie mogli wystartować.

- odbyło się kolejne spotkanie w kwestii termomodernizacji Urzędu Gminy. Niestety na tym etapie musieliśmy wyłączyć projektowanie termomodernizacji budynku szkoły i sali gimnastycznej, ponieważ budynki zawierają pewne wady konstrukcyjne, uniemożliwiają chociażby położenie paneli fotowoltaicznych i różnego rodzaju rozwiązań, które wchodziłyby w skład termomodernizacji. Dlatego byliśmy zmuszeni, żeby tę inwestycję wyłączyć z termomodernizacji, natomiast będziemy się musieli zastanowić, co tak naprawdę zrobić z tym budynkiem, ponieważ przebywają tam dzieci. Chcę żebyście widzieli, że taki problem jest i będziemy musieli niebawem z tym się zmierzyć.

- w kwestii drogi na Zawadę zostają podpisane ostatnie umowy użyczenia terenu pod chodnik. Zgoda wszystkich mieszkańców jest niezbędna, żeby na tym terenie użyczonym ten chodnik powstał.

- o projekcie oświatowym, prosiłbym, żeby pani dyrektor powiedziała coś więcej. Jest możliwość złożenia wniosku o dofinansowanie na różnego rodzaju pomoce dydaktyczne,

doposażenie sal. Musimy liczyć się z tym, że jest przewidziany wkład własny. Z tego, co pamiętam jest 85% dofinansowania, preferowane są zakupy i remonty klas (matematyka, fizyka, biologia, geografia, języki obce, informatyka, przyroda). Musimy to przemyśleć, termin złożenia wniosków jest bardzo krótki, zostało 14 dni. Wniosek jest bardzo prosty, jednak mówimy o pieniądzach, które musimy w części wyłożyć.

- w trakcie dożynek powiatowych w Kazimierzu Dolnym rozmawiałem z prezydentem Puław odnośnie możliwości pozyskania krzesełek do siedzenia dla kibiców. Klub Wisła Puławy będzie wymieniał te krzeselka na nowe i pan prezydent zobowiązał się, że da mi odpowiedź, czy taka możliwość będzie. Jesteśmy tym zainteresowani, bo jeżeli jest możliwość pozyskania takiego sprzętu, to byłibyśmy w stanie to zagospodarować. Oczywiście to się wiąże z jakimiś kosztami, ale myślę, że jest to jakaś korzyść.

- planujemy również uruchomić system SMS-owy dla mieszkańców. Jest to system, który stwarza taką możliwość, żeby informować mieszkańców o braku w dostawach wody, gazu, prądu, czy też zupełnie innych tematach dotyczących życia Gminy Wąwolnica. Przymierzamy się do tego, ponieważ uważamy, że każda forma dotarcia do mieszkańca jest dobra.

- odbyły się Dni Wąwolnicy, bardzo dziękuję wszystkim zaangażowanym, że zechcieli wesprzeć tę inicjatywę. Sponsorzy w liczbie ponad 20 bardzo wspomogli ideę Dni Wąwolnicy, za co jeszcze raz bardzo gorąco decyuję. I cieszę się, że podjęli ten trud finansowy i również organizacyjny. Dziękuję uczestnikom, wykonawcom, absolutnie wszystkim, którzy się w to zaangażowali.

- w kwestii dożynek powiatowych, odbyły się zawody strażackie, w których drużyna OSP Rąbłów zajęła 4 miejsce na 10 męskich drużyn, co jest bardzo dużym sukcesem. Serdecznie gratuluję OSP Rąbłów, bo wykazali się bardzo dużą wolą walki i determinacji, żeby zdobyć ten tytuł.

- I nagrodę otrzymało Regionalne Stowarzyszenie Odnowy i Rozwoju „Wokół Bystrej” z Celejowa za rzeźbę Muzykantów. Bardzo serdecznie gratuluję. Wyróżnienie otrzymała także pani Szlachetka z Celejowa za gospodarstwo jeździeckie i Nika Fik z Celejowa w konkursie malarskim.

- chcemy uruchomić darmowy kurs komputerowy dla mieszkańców.

- po ostatnich zlewach, które miały miejsce miesiąc temu, do dziś usuwamy skutki. Nasze wąwozy są w opłakanym stanie. W łąkach w drodze wyrwy były na 1 metr. Regularnie usuwamy je w różnych częściach naszej gminy.

- w kwestii WOD-KAN czekamy na decyzję Urzędu Marszałkowskiego, wynik konkursu, bardzo liczymy, że te pieniądze zostaną nam przyznane. Jest to tryb konkursowy i musimy się liczyć z każdym rozwiązaniem.

Ad.6. Interpelacje i zapytania Radnych.

Radna pani Iwona Piotrowska:

- chciałam zapytać pana Wójta, co z tym przystankiem koło Państwa Żurawin? Czy są poczynione jakieś prace?

- chciałam również zapytać, czy będzie remontowana w tym roku droga do SPPZOL?

Radny pan Robert Kaldonek:

- mam pytanie, na jakim etapie jest projekt solarny?

Radna pani Teresa Pasek:

- chciałabym zapytać, jakie są szanse, aby zająć się budową solidnych poboczy lub chodników przy drodze wojewódzkiej w Celejowie?

Ad.7. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad udzielania i rozmiaru zniżek obowiązkowego wymiaru godzin dla dyrektorów, wicedyrektorów i innych nauczycieli pełniących stanowiska kierownicze w szkołach prowadzonych przez Gminę Wąwolnica.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Projekt uchwały był omawiany na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych. Proszę Przewodniczącą Komisji Spraw Społecznych o przedstawienie opinii.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Komisja Spraw Społecznych ze zmianą pensum z 7 na 10 godzin na rzecz wicedyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, na sugestię pani Agnieszki gracy – opinia pozytywna.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Czy przygotował pan uzasadnienie? To tak informacyjnie dla pozostałych Radnych, którzy nie brali udziału w posiedzeniu komisji.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Pani Agnieszka Ęraca przekazała zgromadzonym Radnym, że do tej pory dyrektor przedszkola zajmował się kuchnią i miał pensum w wysokości 10 godzin. Obecnie kuchnię zajmować się będzie główny dyrektor pani Izabela Stelmach, w związku z tym wicedyrektor może wg niej pozostać na tym pensum, co spowoduje oszczędności dla gminy. Radni uznali to za stosowne.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka udzieliła głosu dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego.

Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego pani Izabela Stelmach:

„Nazywam się Izabela Stelmach i od 1 września jestem dyrektorem Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w skład, którego będzie wchodziło przedszkole i szkoła podstawowa. Na dzień 31 sierpnia została mi przekazana pełna dokumentacja Przedszkola Samorządowego, natomiast jeszcze nie została mi przekazana dokumentacja Szkoły Podstawowej. Jesteśmy w trakcie przekazywania, do godziny 11 udało się przekazać przez poprzednią panią dyrektor Agatę Boruch, dokumentację związaną ze sprawami pracowniczymi, z dokumentacją szkolną i techniczną. Natomiast na ten moment nie przekazałyśmy sobie części majątkowej. Komisja, która w szkole pracuje oczekuje tam na

mnie i po sesji przystąpimy do dalszego przekazywania szkoły, ponieważ dobrze by było, żebyśmy w nowy rok szkolny weszli z całkowitym przekazaniem. Odbły się 2 Rady Pedagogiczne, w których uczestniczyłam. Mogę powiedzieć, że odbiór i przebieg rad był bardzo pozytywny. Nauczyciele w obu placówkach bardzo dobrze mnie przyjęli. Myślę, że współpraca będzie przebiegała wzorowo. Nie ma żadnych zastrzeżeń, nauczyciele też nie zgłaszali żadnych uwag, co do mojej osoby, więc 1 września zaczynamy nowy rok szkolny mszą świętą w Bazylice. Przedszkolaki o 6.30 mogą wchodzić do sal, które już są gotowe, wysprzątane. Powiem krótko o organizacji całego ZSP. Na dzień dzisiejszy mamy nadany NIP, REGON, jutro mogę wyrabiać pieczętkę całego ZSP, po to żeby przystąpić do tworzenia dokumentów dla ZSP, które będą obfite. Wkrótce będzie przedstawiony skład organizacyjny całego ZSP.

Dyrektorem ZSP jestem ja i będzie powołane stanowisko wicedyrektora. Państwo przyjmując uchwałę o powołanie ZSP daliście mi takie prawo w jednym paragrafów, kompetencję do powołania wicedyrektora całego ZSP. Będzie to wicedyrektor powołany w osobie pani Jolanty Snopek, wieloletniej, doświadczonej nauczycielki przedszkola. Pani Jolanta Snopek nie będzie wicedyrektorem, który będzie się zajmował tylko i wyłącznie przedszkolem. To będzie wicedyrektor całego ZSP. Jest to spowodowane dwoma rzeczami. Pierwsza rzecz jest bardzo oczywista, z ustawy o systemie oświaty wynika, że w szkole, w której jest więcej niż 12 oddziałów, z mocy ustawy takie stanowisko się powołuje. Druga sprawa jest taka, że stanowisko wicedyrektora w tak dużej placówce w skład, którego wchodzi jednostki o odrębnej specyfice są bardzo potrzebne, po to, żeby to dobrze funkcjonowało. Dyrektor ZSP, zwłaszcza w pierwszym roku, będzie miał bardzo dużo obowiązków w związku z organizacją. Trzeba będzie wykonać mnóstwo czynności prawnych. Stanowisko wicedyrektora całego ZSP ułatwia zdecydowanie pracę, ponieważ na czas mojej nieobecności w szkole pani wicedyrektor będzie pełniła obowiązki całego zespołu. Więc stanowisko wicedyrektora wg mnie jest całkowicie uzasadnione. Na stanowisko wicedyrektora proponuję panią Jolantę Snopek, która jest naprawdę dobrym organizatorem, sprawnie przystąpiła do pracy, jest osobą, która zna się na specyfice pracy przedszkola, będzie miała nadzór pedagogiczny nad pracownikami przedszkola, ale też klas 1-3. Musimy pamiętać, że w tym roku szkolnym rozpoczyna się zmiana ustrojowa oświaty i tych klas będzie nam przybywało. W przyszłym roku nie będzie naboru do gimnazjum, szkoła podstawowa nie wypuści absolwentów, więc tych klas będzie przybywało. Naturalny wydaje się podział kompetencji, jeśli chodzi o nadzór pedagogiczny na wicedyrektora odpowiadającego za klasy młodsze i przedszkole, i dyrektora za klasy starsze. Bardzo często padają słowa o koszty. Stanowisko wicedyrektora, które wg mnie jest mało dyskusyjne w tym momencie, ale nie będzie generowało większych kosztów, ponieważ wicedyrektor będzie miał na pewno mniejszy dodatek funkcyjny. Ilość godzin się nie zwiększa, więc wzrostu kosztów tutaj na pewno nie będzie. W ZSP będzie prawdopodobnie pracowało około 45 pracowników pedagogicznych, mówię prawdopodobnie, ponieważ nie zapoznałam się jeszcze z teczkami osobowymi w szkole podstawowej, plus pracowników obsługi i pół etatu sekretarza, czyli człowieka, który zajmuje się wprowadzaniem informacji do SIO, kadrami, sprawami pracowniczymi, uczniowskimi, prowadzeniem ksiąg, ewidencji, wydawaniem różnego

rodzaju druków i kserowaniem. Pół etatu przypada na 45 osób i dwie placówki, które są naprawdę ogromne. Jeśli chodzi o zmiany, których dokonałam są następujące. Ja pracuję na arkuszach organizacyjnych, które zostały zatwierdzone przez odchodzące panie dyrektor, czyli przez panią Ewę Skowronek i panią Agatę Boruch. Ja te arkusze zmieniałam, jednak zmiany dotyczą osób, ale nie dotyczą ilości godzin. Przyjęłam te arkusze, zrobiłam jak najmniej zmian, tylko te, które uznałam za konieczne. W związku z tym 1 września na praktycznie niezmienionych arkuszach zaczynamy pracę. Odniosę się do tych zmian, które wiem, że były poruszane na Komisji Spraw Społecznych. Zmiany w arkuszu są kosmetyczne i wynikały z konieczności:

- w przedszkolu pani dyrektor Ewa Skowronek odeszła na emeryturę, pani Jolanta Snopek obejmie stanowisko wicedyrektora ZSP i koniecznością było, po odejściu pani dyrektor na emeryturę zatrudnienie nauczyciela, który by pracował, bo tam się zwolnił etat. Czyli osoba za osobą. Będzie zatrudniona pani Katarzyna Jędrzejewska, nauczycielka, która pracowała w szkole w Łopatkach. Pani jest bardzo chwalona, przedstawiła super CV i która ma świetny kontakt z dziećmi. Myślę, że tutaj żadnych kontrowersji nie powinno być. Pozostałe panie, które pracowały, dalej pracują i będą pracowały, dalej mogą robić awanse, doksztalcać się. Panie z obsługi i kuchni również zachowały swoją pracę.
- w szkole podstawowej, pierwsza zmiana, która nastąpiła, to była zmiana na stanowisku pedagoga szkolnego. Ze szkoły podstawowej odeszła na emeryturę pani Maria Stefanik, która w arkuszu była wpisana, jako wychowawca klasy 1, ze względu na to, że odeszła na emeryturę tam pojawił się wakat. Arkusz w szkole podstawowej uzgadniałam z panią dyrektor Agatą Boruch, ponieważ wyszłam z założenia, że wchodzę w nowe środowisko, nie znam nauczycieli i przyjmuję, że to jest zgrany zespół, że dyrektor, który pracował z tymi nauczycielami tyle lat, wie, kogo przydzielił do jakiej klasy i z jakiego powodu. Ja, ponieważ tych Państwa nie znam to wszystko chciałam zachować i w uzgodnieniu z panią Agatą Boruch ten arkusz modyfikowałyśmy.
- stanowisko pedagoga – w arkusza zatwierdzonym w maju na stanowisko pedagoga wskazana była pani Agata Boruch. To było 10 godz., czyli pół etatu. W momencie, kiedy konsultowałyśmy ten arkusz, padło pytanie z mojej strony, czy pani Agata Boruch nadal chce być pedagogiem na tych 10 godzinach, czy wolałaby wrócić do pracy z dziećmi przy tablicy. Oczywiście pani Agata Boruch powiedziała, że na stanowisko dyrektora wyszła spod tablicy i na to stanowisko chciałaby wrócić. W związku z powyższym pani Agata Boruch zostanie wychowawczynią klasy pierwszej, czyli staje się nauczycielem wychowawcą. W związku z tym na stanowisku pedagoga pojawił się wakat, trzeba było zatrudnić osobę na to stanowisko. Zdecydowałam, że zatrudnię na to stanowisko panią Joannę Padis, która jest nauczycielem, specjalistą, której CV opiewa na 6 stron. Jest osobą bardzo doświadczoną, która ma bardzo dobry kontakt z dziećmi. Będzie zatrudniona na 10 godzin w szkole podstawowej.
- w gimnazjum stanowisko pedagoga - 5 godzin do tej pory to stanowisko zajmował pan Michał Chmielnicki. Niestety pan Michał Chmielnicki nie ma kwalifikacji, albo mi nie udało się znaleźć potwierdzenia tych kwalifikacji do zajmowania tego stanowiska i po rozmowie z panem Michałem doszliśmy do wniosku, że praca bez kwalifikacji w dzisiejszych czasach jest bardzo ryzykownym posunięciem. Pan Michał zachował cały etat, ale zostały mu

przydzielone inne godziny zamiast funkcji pedagoga. Uważam, że stanowisko pedagoga jest bardzo potrzebne i moja praca będzie zmierzała do tego, żeby w całym ZSP docelowo pedagog był zatrudniony na cały etat. W szkole podstawowej i gimnazjum jest mnóstwo dzieci, które wymagają pomocy specjalistycznej. Rodzice nie zawsze mają czas, środki, żeby z tymi dziećmi jeździć na zewnątrz. Rozporządzenie o pomocy psychologiczno-pedagogicznej wymaga na nas pracy z tymi dziećmi. Dobry, profesjonalny pedagog to jest coś, w co warto zainwestować.

- pani Blanka Skowronek-Kolibska dostała 3 godziny w gimnazjum po pani Jolanie Wójcik, która odeszła na emeryturę. W momencie, kiedy zaproponowałam jej pracę nie miała pełnego etatu. Czyli nauczyciel ze szkoły podstawowej dopełniał będzie etat w gimnazjum. Jest to osoba, która bardzo się angażuje, jest z wykształcenia plastykiem. Uważam, że takich ludzi trzeba promować.

- na moje miejsce – nauczyciela biologii i chemii w gimnazjum – czyli godziny były i są, i nie znikną dlatego, że odchodzę z tej szkoły – zatrudniłam nauczyciela chemii pana Artura Grabarskiego, który będzie miał 5 godzin chemii i panią Ewę Kłoczek, która jest nauczycielem wieloletnim w tej gminie i pracuje w tym samym budynku. Tych godzin biologii w tym roku jest wyjątkowo dużo, natomiast w przyszłym roku ta ilość drastycznie zmaleje. W związku z tym to są zmiany, których już dokonałam i one wynikają z przyczyn organizacyjnych. Nie pojawiły się nowe godziny, pojawili się nowi ludzie, ponieważ godziny zostały.

- w szkole podstawowej będzie uczyła pani Ewa Kołodyńska – matematyk z gimnazjum, która będzie w klasie 4 uzupełniała godziny gimnazjum, ponieważ w gimnazjum nie miała pełnego etatu. Jest nauczycielem mianowanym, wieloletnim, stoję na stanowisku, że nauczyciele powinni w obu szkołach dopełniać etaty. Bo to jest dla Państwa tańsze. W momencie, gdy nauczyciele dopełniają etaty nie musicie Państwo wypłacać nam tych 14- tych pensji.

- godziny historii w gimnazjum, które realizowała do tej pory pani Marlena Pęcak-Wałach dopełniać będzie pani Anna Pardyka, która do tej pory miała 10 godzin w szkole podstawowej. Jest to nauczyciel doświadczony, który się tułał po wielu szkołach. Pani Anna bardzo dobrze zareagowała i była bardzo ucieszona, że w końcu po wielu latach udało jej się dopełnić etat.

- zatrudniona będzie jeszcze jedna osoba, która będzie pomocą nauczyciela dla dziecka (umowa oparta na kodeksie pracy - 10 miesięcy), które ma orzeczenie. Od 1 stycznia 2016 roku weszło rozporządzenie, które obliguje organ prowadzący do tego, żeby dla dzieci, które mają orzeczenie o autyzmie, zespole Aspergera bądź niepełnosprawności sprzężonej zatrudnić osobę do pomocy. Może to być asystent nauczyciela, może to być też pomoc. Zatrudniłam panią, która ma prawie kwalifikacje, będzie broniła tytuł magistra psychologii we wrześniu. Jest to osoba, która pracuje, ma duże doświadczenie z dziećmi o takich potrzebach. Osoba korzystna dla nas finansowo. Nie ukrywam, że z tą osobą wiąże dalsze nadzieje, osoba będzie magistrem psychologii, a my powinniśmy iść w takim kierunku, żeby naszym dzieciom pomagać.

Moim hasłem, jako dyrektora na następne 5 lat, to nie jest tania szkoła, to jest dobra szkoła. A dobra szkoła, to jest taka szkoła, w której pieniądze są racjonalnie wydatkowane. One niekoniecznie są małe, ale nie zawsze tanie jest dobre. W dzieci powinniśmy inwestować. Jak już jesteśmy w temacie oszczędności, to chciałabym się zgodzić z panem Radnym Kałdonkiem, który powiedział na komisji, że bardzo dobrym pomysłem jest włączenie gimnazjum do ZSP. W tamtym roku sytuacja była inna. Wiem, że wynikała z tego, że kurator oświaty nie zawsze wyraża zgodę na stworzenie takiego zespołu. Myślę, że w tym

roku, kiedy mamy zmianę ustrojową, kiedy gimnazja będą wygaszane - zgoda będzie. W połowie września będą rozporządzenia, które pokażą, w jaki sposób będzie to wszystko przebiegało. Myślę, że nie ma na co czekać, tylko trzeba to gimnazjum włączyć, dlatego, że za 3 lata będziemy mieć dyrektora z jedną klasą i garstką nauczycieli, którzy będą mieli 2, 1 godzinę i będą uciekać. Myślę, że włączenie gimnazjum będzie bardzo dobrym posunięciem. Stoję na stanowisku, że dobry nauczyciel, to taki, który ma zapewnioną ciągłość pracy. Trzeba tak wykorzystywać ludzi, żeby oni mieli szansę pracować. Już w tym roku będą pracować

w gimnazjum nauczyciele ze szkoły podstawowej i na odwrót. Doceniam ludzi, którzy chcą się uczyć, którzy są otwarci, którzy chcą pracować. Zadaniem moim, jako dyrektora jest stworzenie warunków temu dziecku, czyli zapewnienie profesjonalnej kadry. Wbrew temu, co niektórzy ludzie mówią, to nie są ludzie, którzy pracują 18 godzin i mają 2 miesiące wakacji. To są naprawdę ludzie z pełnym poświęceniem. Tylko żeby człowiek pracował z pełnym poświęceniem, to on musi mieć pewność. Jeżeli pracuje w 5 szkołach, to taki człowiek nie będzie dobrym pracownikiem. Mamy szansę, by zrobić dobrą oświatę."

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Czyli nie zrobiliśmy głupoty rozpoczynając łączenie szkół?”

Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego pani Izabela Stelmach:

„Z punktu widzenia potrójnego w tym momencie dyrektora mogę powiedzieć, że jeśli chodzi o Zespół Szkolno-Przedszkolny, najlepszą rzeczą, jaką zrobiliście, to usprawniliście organizację pracy, a usprawnicie jeszcze bardziej, włączając gimnazjum. Podam na jednym bardzo prostym przykładzie, sala gimnastyczna jest najbliższej gimnazjum, więc każdemu wydawałoby się, że sala gimnastyczna należy do gimnazjum. Nic bardziej mylnego, ponieważ należy do szkoły podstawowej, ale sprzętanie sali gimnastycznej, środki czystości i panie sprząające jest po stronie gimnazjum. Jak przychodzili panowie projektanci do mnie, jako dyrektora gimnazjum w sprawie termomodernizacji sali gimnastycznej, to nie mogłam nic powiedzieć, bo cała dokumentacja znajduje się szkole podstawowej, ja tam tylko sprzątam i to jeszcze bardzo dużą powierzchnię. Uważam, że powołanie zespołu w skład, którego wejdą wszystkie 3 placówki zracjonalizuje koszty. Jeszcze chciałabym się odnieść do drugiej uchwały, którą będą Państwo przyjmować. Wystąpiłam do pana Wójta z prośbą, żeby zwolnić mnie tylko w tym roku z godzin dydaktycznych. W projekcie uchwały dla dyrektora ZSP są przewidziane 3 godziny. Wiem, że 3 godziny to niewiele, natomiast proszę Państwa o zwolnienie z tych godzin tylko w tym roku. Bardzo lubię pracę z dziećmi, ale w tym roku moja praca z dziećmi byłaby dla nich ze szkodą. Jest mnóstwo rzeczy, które trzeba zrobić jednocześnie. Zapewniając sobie 4 godziny w arkuszu nikt nie straci etatu, to były godziny, które były nadliczbowe. Jeśli Państwo nie zwolnicie mnie z tych godzin, to oczywiście będę uczyła. Będzie trudno, ale jestem silna. Nie będę oszukiwała, że to będzie dla dzieci komfortowa sytuacja. W tym roku muszę wraz z wicedyrektorem i nauczycielami część dokumentów dostosować, nanieść zmiany w regulaminach pracy zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, uzgodnić to później ze związkami zawodowymi. Nie chciałabym nic narzucać Radom Pedagogicznym, chciałabym, żeby te dokumenty były wypracowane. Poza tym SIO – wszystkie informacje na temat uczniów zostały wykasowane i teraz od 1 września muszą być na nowo wprowadzone, ponieważ ZSP stał się nową jednostką. Jest to praca, która wymaga skupienia, trzeba wszystko dokładnie sprawdzić, bo później ja za to poniosę odpowiedzialność, a Państwo będziecie musieli zapłacić. Nie ma czasu i przestrzeni na to, żeby popełniać błędy. Chciałabym zrobić stronę internetową przedszkole, która do tej pory nie funkcjonuje. Dziś internet jest źródłem informacji, rodzice chcą wiedzieć, co się dzieje, ale

to jest też strona, gdzie będziemy mogli ogłaszać przetargi. Mamy stołówkę, w tej chwili odbywa się to w sposób bardzo archaiczny. W większości szkół oferty, przetargi są upubliczniane na stronie internetowej. Trzeba zrobić regulamin zakupów, żeby każda złotówkę, która dostajemy mogli racjonalnie wydawać. W tej chwili nie opieramy się na żadnych zasadach. Do tego wszystkie zmiany umów (prąd, media, strony internetowe). Nauczycielom umowy się nie zmieniają, otrzymają pismo informujące, że ich pracodawcą stał się ZSP. Trzeba usiąść i fizycznie to wszystko wprowadzać. Jak tylko przejmę szkołę zabiorę się za to wszystko. Mamy propozycję przystąpienia do takiego projektu unijnego, 85% dofinansowuje UE i to jest projekt tylko inwestycyjny. Jest to szansa na to, żebyśmy mogli doposażyć szkołę – pracownię językową w gimnazjum i pracownię przyrodniczą w szkole podstawowej. Jest mało czasu, ale mam nadzieję, że się uda. Będziemy prosili o dofinansowanie tego. Od 1 września wprowadzamy zakaz parkowania na terenie szkoły, zamiast parkingu robimy przestrzeń dla dzieci. Brama wjazdowa będzie zamknięta. Wydłużyliśmy przerwę obiadową tak, żeby część dzieci mogła pójść na obiad, a pozostałe przy ładnej pogodzie te 20 min. mogły spędzić na świeżym powietrzu w towarzystwie nauczycieli. O 8 będziemy zamykać bramę i nie będzie wychodzenia poza teren szkoły. Kiedyś to był plac szkolny, jeżeli uda nam się ten projekt napisać tak, żeby zrobić przestrzeń dla dzieci. Generalnie, chcemy w miarę możliwości otworzyć szkołę dla dzieci, chcemy żeby były organizowane dodatkowe zajęcia. Co prawda, godziny karciane są zniesione, ale tak naprawdę nic w pracy nauczycieli nie powinno się zmienić, ponieważ dalej obowiązuje nas pomoc psychologiczno-pedagogiczna, więc musimy organizować zajęcia dla dzieci, które wymagają wsparcia, jak i te, które mają jakieś zdolności. Tak dostosowaliśmy dojazdy, że każde dziecko będzie zagospodarowane do 15.15 w szkole."

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Mam pytanie odnośnie dowozów? Czy wszystko jest już uzgodnione?”

Dyrektor Zespołu Szkolno-Przedszkolnego pani Izabela Stelmach:

„Na stronach internetowych umieściliśmy informację i mapkę o dowozach. Nie powinno być problemów. Przetarg wygrała firma RAGO, to jest nowa firma, która ma dobry tabor samochodowy, autobusy mają być nie starsze niż 2000 rok. W ofercie było wskazanie, że opiekunowie mają przejść kurs pierwszej pomocy. Opiekunowie i kierowcy będą z naszego terenu. Dzieci z Niezabitowa, które w zeszłym roku były wożone przez 1,5 godz., będą miały do szkoły 15 min.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Dziękujemy pani bardzo za wystąpienie.”

Dyrektor Gimnazjum Publicznego w Wąwolnicy pani Marlena Pęczak-Wałach:

„W sprawie dojazdów, jeżeli ktoś chciałby zobaczyć jak będą wyglądały trasy, to mapki wraz z godzinami odjazdów wiszą w gimnazjum na tablicy. Myślę, że z dojazdami nie powinno być problemu, to tylko tyle gwoili uzupełnienia, bo pani dyrektor wszystko już powiedziała, oprócz tego, że mamy w gimnazjum 5 oddziałów, 97 uczniów. Ze swoje strony liczę na bardzo dobrą współpracę z Państwem. Z panią dyrektor to nie mam wątpliwości, że współpraca będzie dobra.”

Przewodnicząca Rady pani Ewa Wierzbicka:

„Ja tylko powiem, że jak przygotujemy sobie projekt uchwały łączeniowej, rozpoczniemy konsultacje. Przechodzimy do głosowania. Opinia komisji została już wyrażona.”

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały nr XIX/112/16 Rady Gminy Wąwolnica z 31 sierpnia 2016 roku, a następnie zarządziła głosowanie:

„Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w obecnej postaci?”

„za” – 11 radnych,

„przeciw” – 0 gł.

„wstrzymało się od głosu” – 2 radnych.

Uchwała Nr XIX/112/16 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.8. Podjęcie uchwały w sprawie zwolnienia od obowiązku realizacji tygodniowego obowiązkowego wymiaru zajęć dyrektora Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Wąwolnicy w roku szkolnym 2016/2017.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Projekt uchwały był omawiany na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych. Proszę Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych o przedstawienie opinii.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Pozytywna opinia Komisji Spraw Społecznych.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Czy jest jakieś uzasadnienie?”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Zdecydowana większość Radnych wstrzymała się od głosu. Czekaliśmy na wyjaśnienia dyrekcji i uzyskaliśmy.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Pani dyrektor wyczerpała temat przed chwilą.”

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały nr XIX/113/16 Rady Gminy Wąwolnica z 31 sierpnia 2016 roku, a następnie zarządziła głosowanie:

„Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w obecnej postaci?”

„za” – 9 radnych,

„przeciw” – 1 radny,

„wstrzymało się od głosu” – 3 radnych.

Uchwała Nr XIX/113/16 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.9. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Statutu Gminy Wąwolnica.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Projekt uchwały był omawiany na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych. Proszę Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych o przedstawienie opinii.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Pozytywna opinia Komisji Spraw Społecznych.”

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały nr XIX/114/16 Rady Gminy Wąwolnica z 31 sierpnia 2016 roku, a następnie zarządziła głosowanie:

„Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w obecnej postaci?”

„za” – 12 radnych,

„przeciw” – 0 gł.,

„wstrzymało się od głosu” – 1 radny.

Uchwała Nr XIX/114/16 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

O godz. 14.00 Przewodnicząca Rady Gminy zarządziła 10 minut przerwy. O godz. 14.10 obrady XIX sesji Rady Gminy Wąwolnica zostały wznowione.

Ad.10. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Wąwolnica na 2016 rok.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Uchwała była omawiana na posiedzeniu komisji budżetowej. Proszę Przewodniczącą Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem panią Ewę Żybura o przedstawienie opinii.”

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym pani Ewa Żybura:

„Opinia Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem pozytywna.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Czy jest jakieś uzasadnienie?”

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym pani Ewa Żybura:

„Wszyscy Radni zostali wprowadzeni w temat, na wszystkie pytania została udzielona wyczerpująca odpowiedź. Projekt uchwały został zaopiniowany jednogłośnie.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Komisja Spraw Społecznych również opiniowała. Opinia była pozytywna, pani Przewodnicząca.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Panie Radny, proszę min takich nie strzelać. Komisja Spraw Społecznych nie zbiera się po to, żeby opiniować uchwały budżetowe. Komisja społeczna, to komisja społeczna.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Do tej pory „yyy”, robiliśmy to „yyy”.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Jak były wspólne, to nie trzeba było pytać o opinię.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:
„Oj, nie dyskutujemy.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:
„Nie dyskutujemy, właśnie.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:
„Yyy.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:
„A zatem Państwo Radni, którzy nie byliście uczestnikami żadnej z komisji, czy macie jakieś dodatkowe pytania do pani Skarbnik?”

Radna pani Jadwiga Kołodyńska:
„Ja mam pytanie, dlaczego to nie było wspólne posiedzenie komisji? Tyle razy głosowaliśmy, wszyscy byli za wspólnymi posiedzeniami, a teraz się robią nie wspólne. To może jeszcze raz zagłosujemy.”

Radny pan Tomasz Wójciak:
„Popieram.”

Radna pani Jadwiga Kołodyńska:
„Po co było głosować, ręce podnosić, jak i tak się inaczej dzieje.”

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym pani Ewa Żybura:
„To może ja się wypowiem w tej kwestii. Pan Radny Chmielnicki wychodził z tym wnioskiem, że konstytucja gwarantuje to, że może prowadzić komisję społeczną, wcale nie muszą być komisje łączone. Zresztą przed ostatnią komisją padło hasło, że komisję zrobimy sobie społeczną, zapytałam, dlaczego nie łączone, na to pani Radna Piotrowska odpowiedziała, że ma być komisja oddzielna. Więc jeżeli tak podchodzimy do tematu, nie słuchamy woli Radnych, żeby były komisje łączone, to słucham pana Przewodniczącego i robię komisję budżetową.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:
„Z tego, co wiem, to chyba jest potwierdzone, pani pierwsza ustaliła komisję budżetową na wtorek, a ja w związku z tym, ustaliłem komisję społeczną na poniedziałek.”

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym pani Ewa Żybura:
„Zgodnie z pana wolą, że pan chce komisję oddzielnie.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Nie, kwestia była przepływu informacji, pani mnie nie rozumiała.”

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym pani Ewa Żybura:

„Jak zwykle nikt nie rozumie oprócz pana.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Przepraszam, że mają Państwo braki. Natomiast chodzi o to, że ja zasugerowałem się, że do tej pory dobrym zwyczajem było informowanie przewodniczących o terminie i prowadzeniu wspólnej komisji, a niektórzy tego nie dopełniali. Powiedziałem, dlaczego pani ustala termin i odbiera mi prawo do prowadzenia komisji.”

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym pani Ewa Żybura:

„Nie odbieram, ponieważ zawsze pytam, czy Radni wyrażają zgodę, żebym prowadziła taką komisję. Więc mógł się pan sprzeciwić i taką komisję poprowadzić.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Następnym razem tak zrobię.”

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym pani Ewa Żybura:

„A po drugie, jeśli pan chciał poprowadzić taką komisję, trzeba było od razu zadzwonić do mnie i powiedzieć, że chce pan prowadzić tę komisję i zajmie się przygotowaniem takiej komisji, czyli zaproszeniem gości. A pan zorganizował sobie komisję społeczną bez zaproszenia chociażby pani Przewodniczącej, już nie wspomnę, że nie było pani dyrektor. Więc może przemilczmy. A jeżeli Radnych woła jest nadal, żeby takie komisje się odbywały, to ja bym poddała ten pomysł głosowaniu, żeby była sytuacja jasna.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Wrócimy do tego tematu w sprawach różnych. Wychodzi na to, że zwołana ostatnio komisja społeczna miała zupełnie inne zadanie, niż opiniowanie uchwał. Ale to jest moje zdanie, wydukane, czy nie, ale wypowiedziane. Przechodzimy do głosowania.”

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały nr XIX/115/16 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 31 sierpnia 2016 roku, a następnie zarządziła głosowanie:

„Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w obecnej postaci?”

„za” – 9 radnych,

„przeciw” – 0 gł.,

„wstrzymało się od głosu” – 4 radnych.

Uchwała Nr XIX/115/16 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.11. Podjęcie uchwały w sprawie utworzenia wydzielonego rachunku dochodów jednostek budżetowych Gminy Wąwolnica.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Uchwała była omawiana na posiedzeniu komisji budżetowej. Proszę Przewodniczącą Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem panią Ewę Żyburę o przedstawienie opinii.”

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym pani Ewa Żybura:

„Opinia Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem pozytywna.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Uzasadnienie proszę.”

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym pani Ewa Żybura:

„Projekt został zaopiniowany jednogłośnie - pozytywnie. Na wszystkie pytania zostały udzielone odpowiedzi.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Proszę Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych o przedstawienie opinii.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Pozytywna opinia Komisji Spraw Społecznych.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Czy są jeszcze dodatkowe pytania od osób niewtajemniczonych? /Nie było/ Przechodzimy do głosowania.”

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały nr XIX/116/16 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 31 sierpnia 2016 roku, a następnie zarządziła głosowanie:

„Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w obecnej postaci?”

„za” – 9 radnych,

„przeciw” – 0 gł.,

„wstrzymało się od głosu” – 4 radnych.

Uchwała Nr XIX/116/16 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.12. Podjęcie uchwały w sprawie diety oraz zwrotu kosztów podróży służbowych dla przewodniczącego organu wykonawczego jednostki pomocniczej.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Przypominam obecnym sołtysom, żeby wstrzymali się od głosu. Proszę Przewodniczącą Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem panią Ewę Żyburę o przedstawienie opinii.”

Przewodnicząca Komisji Budżetu, Finansów, Inwestycji i Gospodarki Mieniem Komunalnym pani Ewa Żybura:

„Opinia Komisji Budżetu i Gospodarki Mieniem pozytywna. Sugerowana kwota - 350 zł.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Proszę Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych o przedstawienie opinii.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Toż samo zdanie i 350 zł.”

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały nr XIX/117/16 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 31 sierpnia 2016 roku, a następnie zarządziła głosowanie:

„Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w obecnej postaci?”

„za” – 7 radnych,

„przeciw” – 0 gł.,

„wstrzymało się od głosu” – 3 radnych.

W głosowaniu nie brali udziału sołtysi: Radny Tadeusz Szyszka, Sławomir Krajewski, Robert Kałdonek.

Uchwała Nr XIX/117/16 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.13. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi mieszkańca wsi Łopatki.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Projekt uchwały był omawiany tylko na posiedzeniu Komisji Spraw Społecznych. Proszę Przewodniczącego Komisji Spraw Społecznych o przedstawienie opinii.”

Przewodniczący Komisji Spraw Społecznych pan Michał Chmielnicki:

„Skarga została uznana za bezzasadną, w związku z tym, że Wójt systematycznie informował skarżącego o toku i przebiegu sprawy. Na tej podstawie ustaliliśmy skargę za bezzasadną.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Czy są jakieś dodatkowe pytania? Otrzymali Państwo treść tej skargi z materiałami. Tym razem o to chodzi, bo ja wiem, że można się pogubić w tych skargach.”

Na sali wywiązała się dyskusja.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Przystępujemy do głosowania. Do treści projektu uchwały przyjmuję zwrot bezzasadna w związku z opiniami komisji.”

Przewodnicząca Rady odczytała projekt uchwały nr XIX/118/16 Rady Gminy Wąwolnica z dnia 31 sierpnia 2016 roku, a następnie zarządziła głosowanie:

„Kto z Państwa Radnych jest za podjęciem uchwały w obecnej postaci?”

„za” – 7 radnych,

„przeciw” – 0 gł.,

„wstrzymało się od głosu” – 6 radnych.

Uchwała Nr XIX/118/16 została podjęta i stanowi załącznik do protokołu.

Ad.14. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Wójt Gminy Wąwolnica pan Marcin Łaguna:

- w sprawie przystanku koło Państwa Żurawieckiego, stanowisko powiatu jest następujące. Wrzucenie na Radę Powiatu tej kwestii to jest koniec tego lub początek kolejnego roku. Rozmawiałam z panem Żurawieckim i taką informację uzyskałam.
- w sprawie drogi w Celejowie - złożyliśmy wniosek i czekamy w tym momencie. Ciężko powiedzieć, kiedy będzie informacja, mam nadzieję, że jeszcze we wrześniu. Ile dostaniemy, nie wiemy w tej chwili. W zeszłym roku dostaliśmy najwięcej z całego powiatu. Czekamy na decyzję i na kwotę."

Doradca Wójta pan Grzegorz Dunia:

- w sprawie solarów – wniosek został złożony na 132 instalacje solarne. W tamtym tygodniu złożyliśmy uzupełnienia do wniosku. Jest to w trakcie oceny, czekamy na decyzję."

Wójt Gminy Wąwolnica pan Marcin Łaguna:

- w sprawie chodnika przy drogach wojewódzkich, to wczoraj ten temat był poruszony. Tutaj również jest wymagana nasza partycypacja finansowa. Zwrócimy się do Wojewody z taką prośbą, a jest potrzeba w kilku miejscach. Dobrze by było, żeby od jakiegoś odcinka zacząć. Jest to chodnik o podwyższonym standardzie i oczywiście wiąże się to z większymi kosztami i trzeba mieć świadomość, że może być różnie uzyskaniem i dalszą realizacją tego projektu. Ale na pewno zwrócę się z tym do Wojewody.
- Jeżeli mógłbym was prosić, to chciałbym żebyście wyrazili swoją opinię w sprawie lamp ledowych, czy chcemy w to wchodzić, czy nie. Tak jak pan Prezes Fundacji Rewitalizacji Oświetlenia ATON powiedział, zresztą my też wychodzimy z tego założenia, że największe zużycie jest między listopadem i marcem, kiedy pobory prądu są największe. Niedopowiedziane było, że głównie PGE musi się odnieść pozytywnie do dzierżawy słupów. Trudno mówić o szansach, ale jest realna szansa, żebyśmy powiesili je nawet w tym roku. Ale jest też potrzebna sugestia z Państwa strony, czy wchodzić w tę inwestycję, czy nie."

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Każdy z nas przemyśli dzisiejsze wystąpienie i myślę, że się spotkamy w tej kwestii. Trzeba przemyśleć, porozmawiać w domu, z sąsiadem, każdy ma jakiś swój tryb, jeśli się interesuje sprawami społecznymi."

Ad.15. Sprawy różne.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Dostałam zaproszenie od Nałęczowskiego Stowarzyszenia Charytatywnego na spotkanie integracyjne, które się odbędzie 19 września w Nart Sport w Rąbłowie. Pewnie pojadę i zdam relację, co było. Drugie zaproszenie mamy od komendanta ze Straży Pożarnej z Łopatek. Jestem zaproszona ja, jako Przewodnicząca, mogę zabrać 2 osoby towarzyszące."

Następnie Przewodnicząca Rady Gminy odczytała wniosek formalny z Komisji Spraw Społecznych z 29 sierpnia 2016 roku, który stanowi załącznik do protokołu.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Wczoraj pani Sekretarz prosiła o to, żeby powołać komisję ds. statutowych. Nie rozmawialiśmy jeszcze na ten temat na forum, ale moje zdanie jest takie, że dobrze by było wiedzieć na starcie, jakie zagadnienia będziemy musieli omawiać. Co jest nie aktualne, co zaktualizować. Jakby pani Sekretarz mogła przygotować w punktach, jaki zakres informacji i wiedzy jest potrzebny do powołania takiej komisji, żebyśmy my w miarę rzetelnie, mogli kogoś do tej komisji wybrać. Poza tym, nie ma sensu w tym roku jeszcze tego robić, ja bym to przesunęła na wiosnę, jak już przejdziemy wszystkie te czekające nas trudne rzeczy. Mi się wydaje, że będziemy mieli znowu kumulację w pewnym miesiącu pracy i będzie problem, z tym, żeby kilka razy w tygodniu spotkać się na komisji, czy na radzie. Musimy ustalić, kiedy będzie dobry moment. Poza tym, myślę, że co pół roku my jesteśmy zdecydowanie mądrzejsi.”

Radna pani Teresa Pasek:

„To jest związane też z Radnym panem Krajewskim. Dużo się o tym mówiło i właściwie do końca nie wiadomo o tej dekretacji, o tej zmianie, która była włączona, a tego akurat nie oglądaliśmy, ale mniejsza o to. Uważam, że powinniśmy zakończyć ten temat, Mówiło się, że ktoś odpowiedzialny za dekretację, jest ktoś odpowiedzialny za to. To może byśmy poprosili panią Skarbnik o przyniesienie tych rachunków pana Krajewskiego. Niech to obejrzy każdy i zobaczy. Dużo się o tym mówiło, ale ja nie do końca wszystko zrozumiałam.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Dobrze, pani Skarbnik jakby pani mogła przynieść te faktury. A je przejdę do następnego punktu. Mamy wniosek z OPS, będzie on wykonany zarządzeniem Wójta, ale pani kierownik wystosowała pismo do Rady Gminy, tak informacyjnie.”

Przewodnicząca Rady odczytała pismo z OPS, które stanowi załącznik do protokołu.

Radni otrzymali do wglądu faktury Radnego pana Sławomira Krajewskiego. Po zapoznaniu się z materiałami rozpoczęła się dyskusja.

Radna pani Teresa Pasek:

„Żeby już było jasne, z jakiego są okresu i kto je dekretował?”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„To jeszcze powiem, proszę Państwa, tak jak się spodziewaliśmy, Wojewoda Lubelski wydał zarządzenie zastępcze, stwierdzające wygaśnięcie mandatu radnego Rady Gminy Wąwolnica pana Sławomira Krajewskiego. Sławek ma 30 dni na odwołanie się. Faktura jest z: kwietnia, maja, dwie z lipca, sierpnia, września. Może niech pan Wójt powie, kto dekretował, bo po tych podpisach to trudno powiedzieć.”

Wójt Gminy pan Marcin Łaguna:

„Pani sekretarz, czyj to podpis?”

Sekretarz Gminy Pani Marta Kotlińska-Matuła:

„Dekretacja na pierwszej stronie moja na panią Skarbnik, to też moja dekreteacja, też moja dekreteacja, też moja dekreteacja, moja dekreteacja na panią Skarbik i moja dekreteacja na panią Skarbnik. To jest dekreteacja – to nie jest opisanie faktury, a pan Sławek ze mną rozmawiał, prawda panie Sławku?”

Radny pan Sławomir Krajewski:

„Może powiem tak, owszem rozmawiałem, pamiętam nawet tę rozmowę. Jeżeli było problemem, pracując przez moją firmę na rzecz gminy, to po pierwszej fakturze powinienem dostać jakąś czytelną wiadomość, że nie mogę tego robić. Zrozumiałbym, jakby mi się powtórzyło drugi, trzeci piąty raz. A tu przy chyba 6 fakturach nie było żadnego odzewu. Jest jakaś notatka? Nie ma prawda?”

Sekretarz Gminy Pani Marta Kotlińska-Matuła:

„Panie Sławku, pan wiedział o tym, że jest taki przepis. Był pan u mnie, rozmawialiśmy, niech pan dzisiaj nie wprowadza Państwa w błąd.”

Radny pan Sławomir Krajewski:

„Nie wprowadzam w błąd, to była rozmowa..”

Sekretarz Gminy Pani Marta Kotlińska-Matuła:

„Ja panu nie zlecałam żadnych czynności.”

Radny pan Sławomir Krajewski:

„Ja nie mówię, że pani mi zlecała.”

Sekretarz Gminy Pani Marta Kotlińska-Matuła:

„Takie padło na komisji, że zlecałam panu czynności. No więc moment, moment, proszę Państwa, to już zaczyna być niesmaczne i bardzo nieeleganckie. Korespondencja, jeśli wpływa do urzędu, pani Joanna wpisuje ją do książki i przynosi do dekreteacji. Do mnie, ewentualnie do pana Wójta. Ja mam obowiązek zadekretować na pracownika merytorycznego. Fachowcem od finansów jest pani Skarbnik. W momencie, panie Sławku, już teraz niech pan głośno powie, w momencie, kiedy zaczęło być jasne, że niekoniecznie pan może, pan dopiero przyszedł z tym. Bo przysłała pana, ktoś pana do mnie przysłał. I niech pan nie oszukuje i nie wprowadza w błąd.”

Radny pan Sławomir Krajewski:

„Nie wprowadzam.”

Sekretarz Gminy Pani Marta Kotlińska-Matuła:

„Niech pan nie wprowadza w błąd i niech pan nie podszywa się pode mnie.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Pani Sekretarz, a czy nie powinno być tak, że jak wpływa taka faktura na sekretariat i wiadome jest, że jest przepis prawa, bo pani jest to wiadome, jak się okazało niekoniecznie. Zresztą my nie oglądamy korespondencji przyptywającej na biurko.”

Sekretarz Gminy Pani Marta Kotlińska-Matuła:

„Ale Państwo byliście na szkoleniu i znacie ustawę.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Pani Sekretarz, czy to nie powinno być tak, że taka faktura w ogóle nie nabiera obiegu formalnego. Ona po prostu nie idzie dalej.”

Sekretarz Gminy Pani Marta Kotlińska-Matuła:

„Ja nie mam prawa jej wstrzymać.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Dlaczego?”

Sekretarz Gminy Pani Marta Kotlińska-Matuła:

„Wstrzymać może pan Wójt, pani Skarbnik, ja nie mam prawa wstrzymać takiego dokumentu. Dlaczego? Jeżeli pan podjął pracę, ktoś panu zlecił, to znaczy, że wykonywał ją pan. Przecież jest opisane, kto zlecił. Fundusz sołecki, montaż i podłączenie OSP – podpis pracownika, który widocznie zlecał lub opisywał. No proszę Państwa.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Pani Sekretarz, jakoś gdy mieliśmy szkolenie, nikt tego nie wyartykułował. Przy tym stole w pełnym komplecie rozmawialiśmy o instalacji skrzynki elektrycznej, skoro jest ktoś merytoryczny, kto wie, że tego nie wolno robić i jeżeli przy tym stole wszyscy mówią, że będzie usługa tego typu robiona, nikt nie zapobiega takiego typu zdarzeniom.”

Sekretarz Gminy Pani Marta Kotlińska-Matuła:

„Pani Przewodnicząca, po raz piąty powtarzam, pan Radny wiedział ode mnie, że jest przepis ustawy, który nie pozwala na to.”

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Kwestia, kiedy on się o tym dowiedział, to jest pewnie kluczowa kwestia.”

Sekretarz Gminy Pani Marta Kotlińska-Matuła:

„Wtedy, kiedy do mnie przyszedł o to pytać, bo pan mnie omijał, nie przychodził do mnie. Po zdarzeniu tym sierpniowym, kiedy przyszedł Państwa prosić o obsługę prawną, pan Radny do mnie nie przychodził. Pan Radny mnie omijał. Więc proszę mi tutaj nie przypisywać, panie Sławku teraz.”

Radny pan Sławomir Krajewski:

„Ja pani nie przypisuję, to już nie o to chodzi. Powiem tak, stało się jak się stało. Wiadomo, że tu wygaszono ten mój mandat. Jak to się dalej potoczy – zobaczymy. Nie będę się tutaj kopał z koniem, jedynie o co mam żal, to nikt nie powie, że za dzień ktoś tam wyuczył w tym Lublinie, co komu wolno, a co nie. To po pierwsze. Jeżeli taka rzecz była i było wiadomo, że ona była źle robiona, to mogła powstać jakaś notatka. Dlaczego nic nie powstało, że został powiadomiony ten i ten, że nie może tego robić, że nie może świadczyć usług. Wiele takich usług było przypisanych przy odwoływaniu pana Wójta właśnie jemu, że to on mi wszystko zlecał. Teraz wychodzi, że to mi zlecił sołtys, ja o tym głośno mówiłem. Nie widziałem nic zdrożnego, żeby to zrobić. Nie były to jakieś wielkie pieniądze za te usługi. Uważam, że nic takiego złego nie zrobiłem.”

Radna pani Jadwiga Kołodzyńska:

„Sołtys też nie ma obowiązku wiedzieć, że nie wolno mu tego zlecić, bo by na pewno tego nie zrobił.”

Na sali wywiązała się dyskusja.

Przewodnicząca Rady Gminy pani Ewa Wierzbicka:

„Cóż ja mogę powiedzieć, panie Sławku. Dziękuję za współpracę.”

Radny pan Sławomir Krajewski:

„Ja również chciałem podziękować. Jak to mówią, co cię nie zabije, to cię wzmocni. Podejrzewam, że będziemy się jeszcze spotykać nie raz, działać jakoś wspólnie, żeby było. Nawet dzisiaj słowa pani dyrektor były budujące, że to co robiliśmy, to w końcu uwierzyli, że robiliśmy to w dobrym sensie. I, że będzie tylko lepiej. I wam z całego serca życzę, żeby było jak najlepiej. Dziękuję.”

Ad.16. Zamknięcie obrad sesji.

Wobec wyczerpania porządku obrad o godzinie 14.50 Przewodnicząca Rady Gminy zamknęła XIX obrady sesji Rady Gminy.

Na tym protokołowanie zakończono.

Protokolant:

Ozabela Skoza

Przewodnicząca
Rady Gminy Wąwolnica

Ewa Wierzbicka
Ewa Wierzbicka